

Marian Pisarzak

Zasady odnowy liturgii błogosławieństw

Collectanea Theologica 48/3, 189-193

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MARIAN PISARZAK MIC, SKÓRZEC K. SIEDLEC

ZASADY ODNOWY LITURGII BŁOGOSŁAWIEŃSTW

Zainteresowanie benedykcjami staje się dziś aktualne w związku z pracami nad nową księgą liturgiczną zwaną *Liber Benedictionum* oraz dzięki rozwijającej się teologii znaku, która w liturgii postuluje wzbogacenie i uzupełnienie elementów akustycznych symbolami wizualnymi¹. *Liber Benedictionum*, stanowiąc ostatnią część odnowionego Rytuału Rzymskiego, ma zawierać tylko niektóre błogosławieństwa jako wzorcowe (razem około 30). Zbiór ten będzie podstawą i modelem tworzenia benedykcjonalów krajowych i lokalnych².

Ogólne wytyczne odnowy sakramentaliów znajdują się w konstytucji liturgicznej z r. 1963 w artykułach 60—63, 79—82³. Ich praktyczne zastosowanie znalazło swój wyraz w I instrukcji wykonawczej do KL z r. 1964 (nr 76—77). Póftocjalne wskazania w dziedzinie reformy błogosławieństw podał w „Notitiae” (nr 63) Pierre Marie Gy, relator grupy roboczej przygotowującej *Liber Benedictionum*⁴.

Zasady odnowy błogosławieństw dotyczą głównie treści tekstów, szafarstwa i udziału wiernych.

Z a s a d a 1: Należy przywrócić błogosławieństwom charakter benedykcyjno-eucharystyczny; mają być one błogosławieństwem Boga, a nie rzeczy. — Postulat ten staje się zrozumiały w świetle tradycji biblijno-judaistycznej i pierwotnego Kościoła; można ją wyrazić w trzech punktach.

a) Tylko Bóg błogosławi. On jest jedynym źródłem i dawcą błogosławieństwa, bo On jest Błogosławieństwem. Stwarzając świat widział Bóg, że wszystko było dobre, i pobłogosławił wszystko, błogosławieństwem swym objął także ludzi (zob. Rdz 1). Realizując zamysł zbawienia ludzkości Bóg dał jej

¹ W realizacji odnowy liturgii po Soborze Watykańskim II stwierdza się zjawisko przerostu słowa nad innymi elementami, a więc „przegadanie” i „intelektualizację” przy jednoczesnym zubożeniu składnika wizualnego i ruchowego, bogatego w okresie średniowiecza. Zagadnienie to narasta w związku z rozwijającą się teologią znaku. Zob. H. Reifenberg, *Neue Schwerpunkte der Liturgie. Die Bedeutung des optischen Elementes im Gottesdienst*, Archiv für Liturgiewissenschaft (ALW) 12(1970)7—33; tenże, *Das akustische Element in der Liturgie. Phänomenologischer Aufriss zu den Bauelementen und Strukturen des Wortgottesdienstes*, ALW 17—18(1975—6)145—160; tenże, *Zeichenliturgie. Grundsätzliche Gedanken und ein Beispiel zu den Sakramentalien*, Bibel und Liturgie (BuLit) 49(1976)206—215; tenże, *Die Zeichen der Osternacht im Verständnis des heutigen Menschen*, Liturgisches Jahrbuch (LJb) 21(1971)16—31; P. Wolmann, *Lebendiger Glaube will gültige Zeichen. Orientierung zur heutigen Glaubenspraxis*, München 1972, 54, 58, 125, 130; J. Fitzer, *Liturgy as Visual Experience*, Worship 48(1974)217—229; J. L. Schultes, *Kommunikation, AV-Medien und Spiele in Verkündigung und Feier*, BuLit 49(1976)438—442.

² P. M. Gy, *De benedictionibus*, Notitiae 7(1971)132.

³ Por. B. Fischer, P. M. Gy, *De recognitione Ritualis Romani*, Notitiae 2(1966)229 n.

⁴ P. M. Gy, *De benedictionibus*, art. cyt., 123—132.

Syna swego jako dar i nowe błogosławieństwo (zob. Mt 21, 9; por. Ps 118, 26), wymazując tym samym przekleństwo, jakim nazaczył pierwszego Adama, kiedy usuwał go z Edenu (Rdz 3, 17—24).

b) Człowiek uprasza u Boga błogosławieństwo i przekazuje je dalej jako pośrednik. Patriarchowie przekazują boskie błogosławieństwo przyszłym pokoleniom, ojcowie błogosławią dzieci, kapłani i królowie błogosławią lud zgromadzony, apostołowie ślą błogosławieństwo gminom chrześcijańskim (np. Rz 1, 7).

c) Człowiek z wdzięcznością chwali i uwielbia Boga-Stwórcę i Boga-Zbawcę. Mówi się, że człowiek błogosławi Boga (w języku łac. *benedicere* z dat. lub acc.). Postawa taka wyrasta z uznania, iż Bóg jest ostatecznym źródłem wszystkiego, z czego człowiek korzysta, mimo że niezaprzeczalny jest wkład ludzkości w dzieło przekształcania świata (*opus hominum*). Uznanie egzystencjalnej więzi z Bogiem leży u podstaw religijności i jej przejawów kultycznych. Błogosławienie Boga jawi się tu jako najbardziej właściwa odpowiedź człowieka na dar i błogosławieństwo Boże. Inaczej mówiąc, na błogosławieństwo Boże, które można oznaczyć linią z góry na dół (kierunek odgórny, zstępujący), człowiek odpowiada benedykcją, czyli jedną z form kultu, którą można oznaczyć linią z dołu do góry (kierunek oddolny, wstępujący)⁵.

Język hebrajski określał jednym terminem *berakah* zarówno linię odgórna jak i oddolną, czyli dwie różne rzeczywistości w dziedzinie religijności: błogosławieństwo Boże i błogosławieństwo ludzkie. Trudności terminologiczne występują także w innych językach. Wspomniany termin w tradycji przekładów biblijnych i w literaturze kościelnej tłumaczono częściowo przy pomocy wyrazu *eulogia*, *benedictio* — błogosławienie i częściowo przy pomocy wyrazu *eucharistia*, *gratiarum actio* — dziękczynienie. Hebrajskie słowo nie dało się zastąpić jednym wyrazem w innych językach.

Berakah oznaczało nie tylko postawę kultyczną człowieka wobec Boga darzącego go błogosławieństwem, lecz także jej uzewnętrznienie przy pomocy formuły słownej zredagowanej krótko lub długo. Z czasem słowo to określało również samą rzecz, nad którą spełniono czynność błogosławienia Boga, dlatego i rzecz zyskała tę samą nazwę, która w językach klasycznych brzmi *eulogia*, *eucharistia*. — W formule *berakah*, zwłaszcza podanej w redakcji długiej, obok uwielbienia i dziękczynienia była uwzględniana także jakaś prośba. Chodziło jednak przede wszystkim o błogosławienie Boga, a nie o interes człowieka czy egzorcyzm rzeczy⁶.

Oddawano Bogu chwałę i błogosławiono Go nie tylko w poważnych i uroczystych momentach kultu oficjalnego, lecz także w drobnych, prywatnych i zwykłych okolicznościach życia codziennego, na przykład zapalając lampę wieczorem, ruszając w drogę czy przystępując do posiłku. Takie praktyki wyrażały i kształtowały pobożność dnia powszedniego. Pewien rabin tak się wypowiedział na temat istoty pobożności: „Nie wystarczy wielbić Boga w uroczystym zgromadzeniu z dala od hałasu życia, trzeba też umieć jednożyć się z Nim w codzienności i do Niego odnosić wszystko, co niesie zwykłe, szare życie”⁷.

⁵ J. Baumgartner, *Verlust der Zeichen — Verlust des Glaubens?* Gottesdienst 10(1976) nr 1, 3. To samo autor omawia, w: *Gläubiger Umgang mit der Welt. Die Segnungen der Kirche*, wyd. J. Baumgartner, Wien 1976, s. 60—61.

⁶ Th. J. Talley, *Von der Berakah zur Eucharistia. Das eucharistische Hochgebet der alten Kirche in neuerer Forschung. Ergebnisse und Fragen*, LJB 26(1976)93—115; J. Hennig, *Benedictio. Begriff und Gebrauch im jüdischen und christlichen Frömmigkeitsleben*, Heiliger Dienst (HD) 20(1967) 157—166; L. Ligier, *De benedictione hebraica seu „berakah” et anaphora christiana*, Notitiae 9(1973)221—224; A. Stuibler, *Eulogie*, w: *Realexikon für Antike und Christentum* (RAC) VI, 900—921.

⁷ J. Hennig, *art. cyt.*, 159.

O pobożnym Żydzie mówi się, że około sto razy wygłaszał *berakah* w różnych okolicznościach dnia powszedniego. Tak czynił Izraelita. Tak też postępował chrześcijanin (zob. np. Dz 27, 35), wpatrzony w przykład Chrystusa (np. Mt 14, 19 n). Nie bez znaczenia był zresztą fakt, iż pierwsze pokolenie chrześcijan stanowili głównie Żydzi, wychowani w powyższej tradycji (zob. wypowiedzi św. Pawła: 1 Kor 10, 31; 1 Tes 5, 16).

Eulogijny charakter modlitwy jest widoczny w liturgii pierwotnej. Na przykład w *Didaché* zamieszczono następujące słowa: „Ty, Panie Wszechmogący, stworzyłeś wszystko dla imienia swego, pokarm i napój dałeś ludziom na pożywienie, aby do Ciebie dziękczynne zanosili modły”⁸. Takie znamie modlitwy utrzymało się prawie przez cały okres patrystyczny aż do początków średniowiecza, a choć później całkowicie nie zaginęło, jednak stopniowo ustępowało elementowi błagalnemu i uświęcającemu w formułach różnych benedykcji. Zamiast *benedictio Dei super panem* pojawiła się *benedictio panis*. W miejsce *benedictio Dei pro omnibus* przyszła *sanctificatio omnis rei*. *Benedictio* zamieniła się w *prex* i *deprecatio*, a nawet w egzorcyzm. Geneza takich przemian jest złożona, jednym z impulsów była mentalność zabarwiona manicheizmem, panująca w Europie jeszcze nieomal u schyłku średniowiecza. Nie bez znaczenia był styk chrześcijaństwa z kulturą plemion germańskich.

Współczesna odnowa błogosławieństwa zmierza między innymi przede wszystkim do przywrócenia im charakteru benedykcyjno-eucharystycznego po linii *berakah*. Prośba w benedykcjach ma uwzględniać raczej uświęcenie człowieka niż samej rzeczy. Dlatego trzeba będzie często pominąć w tekstach wyrażenie *benedicere et consecrare* w odniesieniu do rzeczy. W niektórych błogosławieństwach dopuszcza się obecność elementu uświęcającego (*contra potestates diabolicas*), całkowicie jednak należy wykluczyć wszystko, co sprzyjałoby zastosowaniu rzeczy pobłogosławionych do celów apotropaicznych w praktykach granicznych z magią lub zabobonem, albowiem wtedy rzeczy te łatwo schodzą do rzędu takich przedmiotów jak amulet czy talizman. Trudności i niebezpieczeństwa w tej dziedzinie istniały już w pierwszych wiekach Kościoła. Amulety wyznaczają granicę dla zdrowego sakramentalizmu chrześcijańskiego⁹.

Odnowa błogosławieństw w duchu benedykcyjno-eucharystycznym po linii *berakah* podkreśla na pierwszym planie stwórczo-zbawczą działalność Boga (*opus Dei*). Wobec wzmożonej świadomości dzisiejszego człowieka na temat jego udziału i aktywności w kształtowaniu świata stworzonego przez Boga (mentalność techniczna), w błogosławieństwach powinno być zaznaczone także „dzieło rąk ludzkich” (*opus hominum*). Z tej racji sugeruje się skreślenie benedykcji sprzyjających magicznej i uproszczonej wizji świata, np. błogosławieństwo świec przeciwko chorobom gardła albo błogosławienie zwierząt chorych. Trafne podkreślenie priorytetu Boga i zarazem twórczej działalności człowieka w dziedzinie rzeczy materialnych znajduje się w tekstach mszalnych towarzyszących obrzędowi przygotowania darów¹⁰.

Z a s a d a 2: Zgodnie z KL 79 szafarstwo niektórych błogosławieństw należy powierzyć ludziom świeckim. Chodzi tu zwłaszcza o błogosławieństwa odnoszące się do życia rodzinnego, np. błogosławieństwo domu, rodziny, dziecka, pokarmów przed posiłkiem rodzinnym.

Jeżeli błogosławieństwa mają kształtować i wyrażać religijność, to ich praktyka nie może być ograniczona do kultu świątynnego i zastrzeżona wyłącznie klerowi. Człowiek świecki, żyjący w świecie, ma sposobność nieomal na każdym kroku błogosławić Boga lub przekazywać dalej błogosławieństwo Boże, które na nim spoczęło w sakramencie chrztu, bierzmowania i małżeństwa.

⁸ *Nauka Dwunastu Apostołów* 10, 3 (POK I, 34).

⁹ F. Eckstein, J. M. Wasznik, *Amulett*, RAC I, 407.

¹⁰ P. M. Gy, *De benedictionibus*, art. cyt., 125—128.

Oto próba zestawu błogosławieństw właściwych ludziom świeckim:

a) Z tytułu chrztu i bierzmowania: różne formy używania wody święconej; błogosławieństwo w miejscu pracy przed zajęciami; błogosławieństwo domu; błogosławieństwo bydła; błogosławieństwo z okazji zapalenia pierwszej świecy wieńca adwentowego; błogosławieństwo ołtarzyka domowego; błogosławieństwo budynków gospodarczych i garażu; błogosławieństwo stołu w dni zwykłe i świąteczne; błogosławieństwo przed podróżą.

Takie błogosławieństwa nie zawsze muszą mieć formę długiej modlitwy (formuły). Często będzie to zwykłe przeżeganie się lub przeżeganie drugiej osoby względnie rzeczy (*signatio*). Czasem będzie to wygłoszenie krótkiego tekstu, wzorowanego na formule obrzędu ofertoryjnego: „Błogosławiony jesteś, Panie Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojności...”, albo tradycyjnego „Bogu dzięki”, „Niech będzie Bóg uwielbiony”, itp.

b) Z tytułu sakramentu małżeństwa: *signatio* małżonków wzajemnie sobie okazane; *signatio* dzieci przez ojca lub matkę na dobranoc; błogosławieństwo dziecka w dniu jego urodzin, chrztu lub imienin; błogosławieństwo dziecka, ilekroć opuszcza dom: przed podróżą, wyjściem do szkoły, rozpoczęciem nowego etapu w życiu, przed przyjęciem sakramentu chrztu, bierzmowania, eucharystii; przed małżeństwem, kapłaństwem lub rozpoczęciem życia zakonnego. — Ilekroć ojciec lub matka czyni dziecku znak krzyża na czole, zawsze jest to prawdziwe przekazywanie błogosławieństwa.

Podstawą do praktykowania błogosławieństw przez ludzi świeckich może być także specjalne upoważnienie kościelne, np. do pobłogosławienia sztandaru jakiegoś bractwa lub zrzeszenia przez kierownika takiej wspólnoty¹¹.

Zasada 3. Sprawowanie obrzędu ma mieć charakter nabożeństwa (por. KL 35, 1—3). Gdy szafarzem obrzędu benedykcyjnego jest kapłan lub diakon, sposób sprawowania błogosławieństwa powinien być taki, by wierni mogli w nim uczestniczyć świadomie, czynnie i łatwo (por. KL 79, 27 i 29).

Z tej zasady wynikają następujące postulaty praktyczne i pastoralne:

— Nowe teksty błogosławieństw tak mają być redagowane, by ich treść, prezentowana oczywiście w języku zrozumiałym dla wiernych, kształtowała ich wiarę i zdrową pobożność, wykluczając zabobonność.

— Sprawowanie obrzędu ma być liturgią, a nie klerurgią, dlatego należy zagwarantować udział wiernych przez wprowadzenie takich elementów, tworzących kontekst liturgiczny, jak lektura odpowiedniego tekstu biblijnego, homilia lub przemówienie, śpiew pieśni względnie psalmu, aklamacje lub przynajmniej odpowiedzi na wezwania (por. KL 35). Wzbogacenie elementów obrzędu, ograniczonego dawniej do tekstu formuły, nadaje mu charakter jakby nabożeństwa, które sprzyja celebracji błogosławieństwa w klimacie wiary, dalekiej od magicznego traktowania czynności benedykcyjnej.

— W czasie sprawowania obrzędu duże znaczenie mają gesty i elementy wizualne, np. nałożenie rąk (dość znane w praktykowaniu błogosławieństw), znak krzyża (*signatio*), pokropienie wodą, okadzenie, procesja. Nie należy ich dziś lekceważyć, przeciwnie, trzeba troszczyć się o ich obecność czytelną dla współczesnych ludzi.

— Należy posługiwać się tekstami zatwierdzonymi przez odpowiednich przełożonych Kościoła, jednakże nie trzeba zbyt mocno akcentować zagadnienia ważności obrzędu z tytułu zastosowania lub niezastosowania formuły przez Kościół przepisanej¹².

¹¹ Por. H. J. Spital, *Gedanken zur Reform des Benediktionale*, LjB 15(1965)117; P. M. Gy, *De benedictionibus*, art. cyt., 130.

¹² H. J. Spital, art. cyt., 114 i 117; P. M. Gy, *De benedictionibus*, art. cyt., 130; J. Hennig, *Segnungen für unsere Welt*, HD 29(1975)72—81; G. Langgärtner, *Magie oder Gottesdienst? Segnungen und Weihen in der erneuerten Liturgie*, tamże, 97—110. Liturgię niektórych benedykcji na

Oto takie są główne wytyczne odnowy liturgii błogosławieństw. W świetle tych zasad teologiczno-pastoralnych należy patrzeć na dzieje i współczesną postać poszczególnych obrzędów benedykcyjnych, by ukształtować ich nową treść i formę.

DE RENOVATIONIS BENEDICTIONUM PRINCIPIIS

Recognitio benedictionum fieri debet secundum orientationes sequentes. Oportet in textibus momentum eulogicoeucharisticum erga Deum exprimere in spiritu *berakah*, administrationem benedictionum pertinentium ad vitam domesticam laicis committere, liturgiae ipsae formam celebrationis (cum verbo divino et cantu) dare, ut rectam fidem et pietatem atque actuosam facilemque participationem fidelium foveat.

Haec principia respiciunt: Coetus a Studiis de Benedictionibus (Romae) atque Commissiones Dioecesanae in Occidente (e.g. Rottenburg, Regensburg, München, Würzburg).

sposób nabożeństw opracowano na Zachodzie już w r. 1974. Ocenę nowych ksiąg zawierających błogosławieństwa podają m.in. K. Becker, *Helige Zeichen. Kritische Anmerkungen zu fünf neuen Segensbüchern*, Gottesdienst 9(1975)23—24; Th. Mase-Ewerd, *Private Initiativen zu einem „Segensbuch“*, BuLit 49(1976)443—446; J. Baumgartner, w: *Gläubiger Umgang*, dz. cyt., 129—133.